

Majówka

Przed nami najpiękniejszy miesiąc roku maj. W czasie maja robi się na świecie zielono. Budzą się z zimowego snu owady, które wcześniej siedziały głęboko w ziemi. Kwitną jabłonie. Zjawiają się popularne imieniny Stanisława, Zofii, Filipa.

Miesiąc maj jest sercem budzącej się wiosny. Mówiąc „majówka” pierwszym nasuwającym się stwierdzeniem jest czas na wypoczynek. Jednak kiedy sięgniemy głębiej do naszej świadomości może przyjść nam na myśl jeszcze inne skojarzenie. Potocznie nazywana „majówka” to nic innego jak nabożeństwo majowe. Współcześnie żyjący katolik pochłonięty codziennością nie zawsze znajduje czas, by brać udział w tej modlitwie. Dla minionych pokoleń nabożeństwo majowe było bardzo ważną częścią dnia i wiary. Choć lata jego świetności bezpowrotnie minęły, to wciąż jest kultywowane w tradycji Kościoła. Pierwszymi, którzy nabożeństwo majowe odprawili w Polsce byli Jezuici z Tarnopola, a potem misjonarze z Warszawy z kościoła Św. Krzyża w 1852 roku. W miesiącu maju wierni swą uwagę poświęcają Matce Bożej. Na nabożeństwo składa się Litania Loretańska, nauczanie kapłana oraz błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem.

W latach 70. ubiegłego wieku odprawianie nabożeństw przy przydrożnych kapliczkach i krzyżach stało się czymś normalnym. Mieszkańcy głównie wsi, niekiedy oddaleni od kościoła o znaczną odległość, sami gromadzili się na modlitwie, a już w kwietniu naprawiali i przyozdabiali kapliczki.

Oddajemy cześć Matce Bożej Królowej Polski- 3 maja. Wybieramy się do jej tronu pokłonić się na Jasną Górę . Śpiewamy pieśni chwalące Matkę Bożą przy wiejskich kapliczkach i figurach.

Zwyczaj ten nadal się kultywuje z tą różnicą, że dzieci, młodzieży i starszych już niewiele przy kapliczkach. Dziś do „majówek” nie przywiązujemy tak dużej wagi jak dziadkowie. Kwestia innych czasów i zmian. Jednak nikt nie zaprzeczy, że na stałe wpisała się ona w polską tradycję i religijność. Warto zatem w majowe popołudnia gromadzić się przy wiejskich krzyżach i kapliczkach, by trwać na uwielbieniu Maryi. Zadanie dla nas na maj to podtrzymywanie starej pięknej tradycji śpiewu i odnowienie przydrożnej kapliczki.

Skalbmierz, 29 kwietnia 2018 r.

ks. Marian Fatyga